

94 (07/2025)



# MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



## POWSTRZYMAJ NEGACJONIZM

HORYZONT ZŁA –  
WSPÓŁPRACA  
MUZEUM STUTTHOF  
ORAZ SREBRENICA  
MEMORIAL CENTER

MIĘDZYNARODOWEJ  
RADY TREBLINKI

POWOŁANIE

O MODLITWIE  
W AUSCHWITZ

PAMIĘĆ NA  
ROZDROŻU  
POKOLEŃ

# SPIS TREŚCI

HORYZONT ZŁA – WSPÓŁPRACA MUZEUM STUTTHOF  
ORAZ SREBRENICA MEMORIAL CENTER

POWSTRZYMAJ NEGACJONIZM

OŚWIADCZENIA DOTYCZĄCE PROFANACJI MIEJSCA  
ZBRODNI W JEDWABNEM I NEGOWANIA HOLOKAUSTU

POWOŁANIE MIĘDZYNARODOWEJ RADY TREBLINKI

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EDUKACYJNA  
O PAMIĘCI W XXI WIEKU

ZABAWKI I BIŻUTERIA INSPIROWANE ZWIERZĘTAMI  
W CZASIE HOLOKAUSTU

O MODLITWIE W AUSCHWITZ

PAMIĘĆ NA ROZDROŻU POKOLEŃ

UPAMIĘTNIE NIE W SZKOLNEJ KLASIE:  
PAMIĘĆ O OFIARACH AUSCHWITZ

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: [memoria@auschwitz.org](mailto:memoria@auschwitz.org)

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: [memoria.auschwitz.org](http://memoria.auschwitz.org)

# HORYZONT ZŁA – WSPÓŁPRACA MUZEUM STUTTHOF ORAZ SREBRENICA MEMORIAL CENTER

Gdy na początku 2024 roku nawiązaliśmy współpracę z Srebrenica Memorial Center, nie spodziewaliśmy się, jak głęboka i znacząca stanie się ta relacja. Połączyła nas opowieść o horyzoncie zła; o mechanizmach, które doprowadziły do powstania nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady oraz do ludobójstwa w Srebrenicy w 1995 roku. Wspólna wrażliwość na historię, potrzeba edukacji i pamięci o ofiarach stały się fundamentem naszej instytucjonalnej i edukacyjnej współpracy.

We wrześniu 2024 roku przedstawiciele naszej placówki: Piotr Tarnowski, dyrektor Muzeum, oraz Ewa Malinowska, kierownik Działu Oświatowego odwiedzili Srebrenica Memorial Center. Podczas wizyty zapoznali się z ekspozycjami, dokumentującymi zbrodnie sprzed trzech dekad, archiwami historii mówionej oraz pracą edukacyjną prowadzoną przez bośniacką instytucję. Była to także okazja do rozmów o wspólnych projektach wystawienniczych i edukacyjnych.

Pierwsze efekty tej współpracy można było zobaczyć już podczas obchodów 80. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Stutthof.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Srebrenica Memorial Center: Amra Begić Fazlić, zastępczyni dyrektora, oraz Hasan Hasanović – ocalały z ludobójstwa, dziś opiekun archiwum historii mówionej. Wspólnie z innymi panelistami



INICJATOR  
WYKONAWCA  
OBOZ KONCENTRACYJNY  
STUTTHOF  
1945-2025

## Deбата

Horyzont zła. Pamięć w edukacji jako fundament przyszłych decyzji z udziałem przedstawicieli polskich, bośniackich i norweskich instytucji pamięci oraz opiekunów Pamięci



Horizon of Evil. Memory in education as the Foundation for Future Decisions  
With representatives of Polish, Bosnian, and Norwegian martyrological institutions and memory caretakers.

Stutthof | Muzeum Stutthof w Sztutowie





We wrześniu 2024 roku przedstawiciele naszej placówki: Piotr Tarnowski, dyrektor Muzeum, oraz Ewa Malinowska, kierownik Działu Oświatowego odwiedzili Srebrenica Memorial Center. Podczas wizyty zapoznali się z ekspozycjami, dokumentującymi zbrodnie sprzed trzech dekad, archiwami historii mówionej oraz pracą edukacyjną prowadzoną przez bośniacką instytucję. Była to także okazja do rozmów o wspólnych projektach wystawienniczych i edukacyjnych.

Pierwsze efekty tej współpracy można było zobaczyć już podczas obchodów 80. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Stutthof.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Srebrenica Memorial Center: Amra Begić Fazlić, zastępczyni dyrektora, oraz Hasan Hasanović – ocalały z ludobójstwa, dziś opiekun archiwum historii mówionej. Wspólnie z innymi panelistami wzięli udział w debacie pt. „Horyzont zła. Pamięć w edukacji jako fundament przyszłych decyzji”, podczas której podkreślili znaczenie walki o prawdę historyczną i rolę pamięci w budowaniu przyszłości. Wydarzenie było transmitowane online, docierając do szerokiego grona odbiorców.

Kolejny etap współpracy miał miejsce w lipcu 2025 roku, kiedy delegacja Muzeum Stutthof w Sztutowie w składzie: Piotr Tarnowski, Ewa Malinowska oraz Łukasz Kępski – wzięła udział w międzynarodowej konferencji „Our Story, Our Promise” w Srebrenicy. W czasie kilkudniowego spotkania omawiano m.in. znaczenie świadectw ocalałych, sposoby przeciwdziałania negacjonizmowi oraz strategię skutecznej edukacji o ludobójstwach. Ewa Malinowska zaprezentowała działania edukacyjne realizowane przez

# POWSTRZYMAJ NEGACJONIZM

**Negacjonizm Holokaustu to nie tylko kłamstwo. To narzędzie ideologicznej nienawiści rozprzestrzeniane dziś przede wszystkim w mediach społecznościowych. Ma na celu systematyczne zacieranie prawdy o największej zbrodni w dziejach Europy. Dzięki nowemu narzędziu „Powstrzymaj negacjonizm” każdy może w prosty sposób realnie włączyć się w obronę prawdy historycznej i godności ofiar Auschwitz.**

– Jeszcze dekadę temu czy dwie, mało kto potrafił spojrzeć w oczom żyjącym Ocalałym i powiedzieć z zimną krwią, że wszystkie ich świadectwa to kłamstwa. Dziś pozostało ich już niewielu. Zatem podnoszą się antysemickie, ksenofobiczne, populistyczne głosy, próbujące zbić szemrany kapitał na kłamstwie. Pokażmy, że nas jest więcej, że prawda jest silniejsza. Wspólnie możemy zatrzymać ich nienawistne słowa. – powiedział dr Piotr M. A. Cywiński, dyrektor Muzeum i pomysłodawca akcji „Powstrzymaj negacjonizm”.

Na specjalnej stronie internetowej "Powstrzymaj negacjonizm" przygotowaliśmy zestaw materiałów, które rzeczowo demaskują najczęściej występujące kłamstwa negacjonistów dotyczące historii niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz.

Zebrane tam dokumenty, fotografie, relacje świadków, czy wyniki badań historycznych pokazują krok po kroku, na czym polegają kłamstwa tych, którzy zaprzeczają zagładzie. Pozwalają każdemu odpowiadać najcelniej na negacjonistyczne kłamstwa i manipulacje.

– Przecistawianie się negacjonistom

w sieci to praca niezwykle trudna, bowiem osoby zaprzeczające zagładzie ignorują dostępne fakty i nieustannie powtarzają same kłamstwa. Ich celem bowiem nie jest poszukiwanie prawdy, ale zdeptanie pamięci o ofiarach zagłady – powiedział dr Igor Bartosik z Centrum Badań, autor lekcji internetowej o strategiach negacjonistów, która stała się bazą do akcji „Powstrzymaj negacjonizm”.

## INSTRUKCJA OBSŁUGI

1. Znalazłeś w sieciach społecznościowych próbę negowania prawdy o Zagładzie – nie bądź obojętny. Negacjonisty prawdopodobnie nie przekonasz, ale pamiętaj, że jego kłamstwa widzą i czytają też inni.
2. Znajdź na stronie [auschwitz.org/powstrzymaj-negacjonizm](https://auschwitz.org/powstrzymaj-negacjonizm) temat, który podważa spostrzeżony przez Ciebie post lub komentarz.
3. Wklej pod nim link do strony z przygotowaną przez nas odpowiedzią.
4. Jeśli żaden przygotowany przez nas temat nie odpowiada zauważonemu kłamstwu, poinformuj nas za pomocą formularza. Na najczęstsze nowe kłamstwa spróbujemy przygotować odpowiedzi.



– Jeszcze dekadę temu czy dwie, mało kto potrafił spojrzeć w oczom żyjącym Ocalałym i powiedzieć z zimną krwią, że wszystkie ich świadectwa to kłamstwa. Dziś pozostało ich już niewiele. Zatem podnoszą się antysemityczne, ksenofobiczne, populistyczne głosy, próbujące zbić szemrany kapitał na kłamstwie. Pokażmy, że nas jest więcej, że prawda jest silniejsza. Wspólnie możemy zatrzymać ich nienawistne słowa. – powiedział dr Piotr M. A. Cywiński, dyrektor Muzeum i pomysłodawca akcji „Powstrzymaj negacjonizm”.

Na specjalnej stronie internetowej "Powstrzymaj negacjonizm" przygotowaliśmy zestaw materiałów, które rzeczowo demaskują najczęściej występujące kłamstwa negacjonistów dotyczące historii niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz.

Zebrane tam dokumenty, fotografie, relacje świadków, czy wyniki badań historycznych pokazują krok po kroku, na czym polegają kłamstwa tych, którzy zaprzeczają zagładzie. Pozwalają każdemu odpowiadać najcelniej na negacjonistyczne kłamstwa i manipulacje.

– Przecistawianie się negacjonistom



---

# OŚWIADCZENIA DOTYCZĄCE PROFANACJI MIEJSCA ZBRODNI W JEDWABNEM I NEGOWANIA HOLOKAUSTU

---

**UNITED STATES HOLOCAUST MEMORIAL AND MUSEUM** jest oburzone profanacją miejsca pamięci ofiar masakry w Jedwabnem oraz brutalnym zakłóceniem obchodów. Pomnik upamiętnia ofiarę masakry dokonanej 10 lipca 1941 roku, kiedy to polscy mieszkańcy Jedwabnego, małego miasteczka położonego w okupowanej wówczas Polsce, uczestniczyli w zamordowaniu kilkuset swoich żydowskich sąsiadów. Fakty te są od lat dokumentowane i uznawane przez poważnych historyków w Polsce i poza jej granicami.

Profanacja miejsca zbrodni polegała na umieszczeniu obok pomnika siedmiu dużych głazów z tablicami z tekstami rewizjonistycznymi i antysemickimi. Demonstranci zakłócili tegoroczne obchody upamiętniające masakrę, używając głośników i negacjonistycznego filmu,

a także grożąc Żydom zgromadzonym na uroczystości. Incydent zbiegł się z antysemickim negowaniem Holokaustu przez polskiego posła Grzegorza Brauna, który w wywiadzie radiowym stwierdził: „Morderstwo rytualne jest faktem, jednak Auschwitz z komorami gazowymi to fikcja”, przywołując wielowiekowy mit o mordach rytualnych.

Ta retoryka jest szczególnie niebezpieczna, jeśli pochodzi od wybranego w wyborach przywódcy. Dr Piotr M. A. Cywiński, dyrektor Miejsca Pamięci Auschwitz, trafnie określił to jako „świadome kłamstwo i akt ideologicznej, antysemickiej nienawiści”.

Te wydarzenia wymagają natychmiastowych, zdecydowanych działań w celu potępienia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

**YAD VASHEM** jest głęboko wstrząśnięty i zaniepokojony profanacją prawdy historycznej i pamięci w miejscu pamięci w Jedwabnem w Polsce, gdzie niedawno zainstalowano nowe tablice, najwyraźniej próbując zniekształcić historię masakry Żydów.

10 lipca 1941 roku, w trakcie niemieckiej ofensywy i okupacji wschodniej Polski, mieszkańcy Jedwabnego i okolic wzięli udział w brutalnym mordzie na setkach swoich żydowskich sąsiadów. Ta przerażająca zbrodnia została szczegółowo udokumentowana przez dziesięciolecia rzetelnych badań historycznych oraz liczne zeznania ocalałych i naocznych świadków.

Próby zaprzeczenia lub przeinaczenia tych wydarzeń są nie tylko rażącym fałszowaniem historii i próbą oczyszczenia sprawców z zarzutów, ale także głęboką zniewagą dla ofiar i niebezpiecznym naruszeniem historycznej i moralnej odpowiedzialności Polski.

Yad Vashem apeluje do właściwych władz polskich o usunięcie tej obraźliwej instalacji oraz zapewnienie zachowania i poszanowania historycznego znaczenia tego miejsca. Tylko poprzez uznanie i upamiętnienie najciemniejszych rozdziałów przeszłości możemy mieć nadzieję, że takie



**OŚWIADCZENIE DYREKTORA MUZEUM AUSCHWITZ  
DR. PIOTRA CYWIŃSKIEGO  
W SPRAWIE WYPOWIEDZI EUROPOŚŁA GRZEGORZA BRAUNA**

**UNITED STATES HOLOCAUST MEMORIAL AND MUSEUM** jest oburzone profanacją miejsca pamięci ofiar masakry w Jedwabnem oraz brutalnym zakłóceniem obchodów. Pomnik upamiętnia ofiarę masakry dokonanej 10 lipca 1941 roku, kiedy to polscy mieszkańcy Jedwabnego, małego miasteczka położonego w okupowanej wówczas Polsce, uczestniczyli w zamordowaniu kilkuset swoich żydowskich sąsiadów. Fakty te są od lat dokumentowane i uznawane przez poważnych historyków w Polsce i poza jej granicami.

Profanacja miejsca zbrodni polegała na umieszczeniu obok pomnika siedmiu dużych głazów z tablicami z tekstami rewizjonistycznymi i antysemitkami. Demonstranci zakłócili tegoroczne obchody upamiętniające masakrę, używając głośników i negacjonistycznego filmu, a także grożąc Żydom zgromadzonym na uroczystości. Incydent zbiegł się z antysemitką negowaniem Holokaustu przez polskiego posła Grzegorza Brauna, który w wywiadzie radiowym stwierdził: „Morderstwo rytualne jest faktem, jednak Auschwitz z komorami gazowymi to fikcja”, przywołując wielowiekowy mit o mordach rytualnych.

Ta retoryka jest szczególnie niebezpieczna, jeśli pochodzi od wybranego w wyborach przywódcy. Dr Piotr M. A. Cywiński, dyrektor Miejsca Pamięci Auschwitz, trafnie określił to jako „świadome kłamstwo i akt ideologicznej, antysemitkiej nienawiści”.

Te wydarzenia wymagają natychmiastowych, zdecydowanych działań w celu potępienia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

**YAD VASHEM** jest głęboko wstrząśnięty i zaniepokojony profanacją prawdy historycznej i pamięci w miejscu pamięci w Jedwabnem w Polsce, gdzie niedawno zainstalowano nowe tablice, najwyraźniej próbując zniekształcić historię masakry Żydów.

10 lipca 1941 roku, w trakcie niemieckiej ofensywy i okupacji wschodniej Polski, mieszkańcy Jedwabnego i okolic wzięli udział w brutalnym mordzie na setkach swoich żydowskich sąsiadów. Ta przerażająca zbrodnia została szczegółowo udokumentowana przez dziesięciolecia rzetelnych badań historycznych oraz liczne zeznania ocalałych i naocznych świadków.

Próby zaprzeczenia lub przeinaczenia tych wydarzeń są nie tylko rażącym fałszowaniem historii i próbą oczyszczenia sprawców z zarzutów, ale także głęboką zniewagą dla ofiar i niebezpiecznym naruszeniem historycznej i moralnej odpowiedzialności Polski.

Yad Vashem apeluje do właściwych władz polskich o usunięcie tej obraźliwej instalacji oraz zapewnienie zachowania i poszanowania historycznego znaczenia tego miejsca. Tylko poprzez uznanie i upamiętnienie najciemniejszych rozdziałów przeszłości możemy mieć nadzieję, że takie okrucieństwa nigdy więcej się nie powtórzą.

Skandaliczna i zakłamana wypowiedź europosła Grzegorza Brauna, w której zaprzecza on istnieniu

# POWOŁANIE MIĘDZYNARODOWEJ RADY TREBLINKI

**Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska powołała w lipcu Międzynarodową Radę Treblinki - organ pomocniczy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Rada składa się z 14 członków powołanych na 6-letnią kadencję. Zajmie się wsparciem prac nad upamiętnieniem ofiar miejsca zagłady setek tysięcy Żydów, zamordowanych w latach 1942-1943.**

Do zadań Międzynarodowej Rady Treblinki należeć będzie opiniowanie prac nad scenariuszem wystawy stałej w powstającej siedzibie Muzeum Treblinka oraz wspieranie Ministra w podejmowaniu decyzji służących właściwemu upamiętnieniu zbrodni na terenie byłego obozu zagłady.

Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944)  
Muzeum zostało utworzone 1 lipca 2018 roku. Od 1 listopada 2018 r. jest współprowadzone przez Województwo Mazowieckie oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Miejsce masowej zagłady Żydów w latach 1942-1943 jest upamiętnione przez monumentalną realizację rzeźbiarską Franciszka Duszeńki, Adama Haupta i Franciszka Strynkiewicza. W pobliżu byłego obozu zagłady znajdował się zaś niewielki pawilon muzealny. Obecnie powstaje tam nowy budynek wraz z wystawą stałą oraz Mur Pamięci z nazwiskami ofiar, które udało się zidentyfikować. Kolejnym etapem działań będzie właściwe zagospodarowanie przestrzeni Miejsca Pamięci, uwzględniające nowe ustalenia geofizyczne, wiedzę historyczną, jak również dotychczasowe formy upamiętnienia. Otwarcie nowego Muzeum wraz z wystawą



## Skład Międzynarodowej Rady Treblinki

**Sara Bloomfield** – od 1999 r. pełni funkcję dyrektora Muzeum Holokaustu w Stanach Zjednoczonych. Współzałożycielka Narodowego Instytutu Holokaustu oraz Centrum Zaawansowanych Studiów nad

**prof. Havi Dreifuss** – kierowniczka Instytutu Historii Żydów Polskich i Stosunków Izraelsko-Polskich na Uniwersytecie w Tel Awiwie oraz dyrektorka polskiego Centrum Badań nad Holokaustem w Międzynarodowym Instytucie Yad Vashem. Jej praca naukowa obejmuje różne aspekty życia w czasie Holokaustu, w tym m.in. egzystencję w obliczu eksterminacji i antysemityzmu, życie religijne, relacje żydowsko-polskie oraz reakcje na Holokaust.

**prof. Barbara Engelking** – kierowniczka Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Przewodnicząca Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej III kadencji (w latach 2014-2018). Problematyką Holokaustu zajmuje się od ponad 30 lat. Autorka lub współautorka kilkunastu książek o Holokauście oraz kilkudziesięciu artykułów w czasopiśmie polskich i zagranicznych.

**Ronald Lauder** – przewodniczący Światowego Kongresu Żydów. Członek Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej III i IV kadencji oraz przewodniczący zarządu Auschwitz-Birkenau Memorial Foundation. Dzięki jego wsparciu możliwe było stworzenie w Miejscu Pamięci Auschwitz-Birkenau profesjonalnych pracowni konserwatorskich. Członek Rady Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

**dr Erica Lehrer** – antropolożka społeczno-kulturowa i kuratorka wystaw. Profesorka na Wydziale Historii i Socjologii-Antropologii na Uniwersytecie Concordia w Montrealu, gdzie w latach 2007–2017 pełniła funkcję kierowniczki Katedry Badawczej Studiów nad Muzeami i Dziedzictwem Badań Kanadyjskich.

**Aldona Machnowska-Góra** – menadżerka kultury, zastępczyni Prezydenta m.st. Warszawy, odpowiedzialna m.in. za prowadzenie spraw związanych z ochroną zabytków.

**dr Katarzyna Person Wooddin** – historyczka, dyrektor Muzeum Getta Warszawskiego. Kierowała Działem Naukowym Żydowskiego Instytutu Historycznego i projektem pełnej edycji Archiwum Ringelbluma. Autorka pięciu książek i kilkudziesięciu artykułów dotyczących historii Zagłady i jej następstw.

**Michael Schudrich** – w 2000 r. został głównym rabinem Warszawy i Łodzi, zaś w 2004 r. otrzymał nominację na Naczelnego Rabina Polski. Członek Rabbinical Council of America, Conference of European Rabbis oraz Rabinatu Rzeczypospolitej Polskiej.

**prof. Roma Sendyka** – pracuje w Katedrze Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współzałożycielka Ośrodka Badań nad Kulturami Pamięci. Zajmuje się teoriami badań literackich i kulturowych, w tym zwłaszcza badaniami nad kulturą wizualną i kulturami pamięci.

**dr David Silberklang** – historyk Międzynarodowego Instytutu Badań nad Zagładą Yad Vashem. Członek rady redakcyjnej czasopisma „Yad Vashem Studies” oraz redaktor serii „The Holocaust Survivors’ Memoirs Project”. Główny historyk projektu rozwoju muzeum, w ramach którego opracował koncepcję historyczną Muzeum Historii Holokaustu. Stanisław Stankiewicz – prezes Centralnej Rady Romów w Polsce, przewodniczący Parlamentu International Romani Union, przedstawiciel IRU w ONZ. Członek Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej I kadencji.

**Adam Struzik** – od grudnia 2001 roku pełni funkcję marszałka województwa mazowieckiego.

**dr Michał Trębacz** – dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma. Członek European Association for Jewish Studies (EAJS) oraz Association for Slavic, East European and Eurasian Studies (ASEES). Od 2017 r. kierował Działem Naukowym w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Ada Willenberg – wdowa i kustoszka pamięci po Samuelu Willenbergu, rzeźbiarzu i malarzu, więźniu obozu zagłady w Treblince. Uciekiniarka z getta warszawskiego. Członkini Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej IV kadencji. Edukatorka grup młodzieży izraelskiej odwiedzających teren byłego obozu zagłady w Treblince.



# MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EDUKACYJNA O PAMIĘCI W XXI WIEKU

„Czy pamięć wystarczy w XXI wieku?” było tytułem tegorocznej międzynarodowej konferencji edukacyjnej, organizowanej co dwa lata przez Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Ponad 150 ekspertów – badaczy, muzealników, nauczycieli, przedstawicieli miejsc pamięci i różnych organizacji, zajmujących się w swojej pracy tematyką historii i pamięci o II wojnie światowej, Auschwitz, Holokauście i innych ludobójstwach spotkali się w dniach 30 czerwca – 2 lipca 2025 roku by zastanowić się nad stanem pamięci i jej rolą w obliczu wyzwań, które stawia przed nami współczesność.

– Musimy jako myślący ludzie przerwać spiralę nienawiści. Bo w waszych rękach jest przyszłość świata. A więc – nie bać się! – tymi słowami Ocalałych z Auschwitz zaczęła się konferencja. Tłem do dyskusji podczas wielu paneli były obserwowane współcześnie kryzysy, niepewność, polaryzacja, nasilanie się radykalizmów oraz innych niepokojących procesów.

Konferencja odbyła się w roku, w którym przypada 80. rocznica wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, a także 20-lecie istnienia MCEAH, utworzonego z woli Ocalałych.

– Jesteśmy Centrum – miejscem spotkań, dialogu, refleksji i działania. To stąd rozciąga się widok zarówno na były obóz Auschwitz, jak i na współczesny świat. Wierzymy, że właśnie tu powinny rodzić się pytania

Marian Turski





Ponad 150 ekspertów – badaczy, muzealników, nauczycieli, przedstawicieli miejsc pamięci i różnych organizacji, zajmujących się w swojej pracy tematyką historii i pamięci o II wojnie światowej, Auschwitz, Holokauście i innych ludobójstwach spotkali się w dniach 30 czerwca – 2 lipca 2025 roku by zastanowić się nad stanem pamięci i jej rolą w obliczu wyzwań, które stawia przed nami współczesność.

– Musimy jako myślący ludzie przerwać spiralę nienawiści. Bo w waszych rękach jest przyszłość świata. A więc – nie bać się! – tymi słowami Ocalałych z Auschwitz zaczęła się konferencja. Tłem do dyskusji podczas wielu paneli były obserwowane współcześnie kryzysy, niepewność, polaryzacja, nasilanie się radykalizmów oraz innych niepokojących procesów.

Konferencja odbyła się w roku, w którym przypada 80. rocznica wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, a także 20-lecie istnienia MCEAH, utworzonego z woli Ocalałych.

– Jesteśmy Centrum – miejscem spotkań, dialogu, refleksji i działania. To stąd rozciąga się widok zarówno na były obóz Auschwitz, jak i na współczesny świat. Wierzymy, że właśnie tu powinny rodzić się pytania i pomysły, jak mierzyć się z nienawiścią, której echo wciąż brzmi wokół nas. Jesteśmy edukacją – ponieważ pomagamy ludziom w osobistym spotkaniu z historią Auschwitz i Szoa. To spotkanie zmienia – nie tylko rozumienie przeszłości, ale i spojrzenie na teraźniejszość – powitał zgromadzonych dyrektor MCEAH Andrzej Kacorzyk.

– Wydaje mi się, że pamięć powinna stawiać pytania, przede wszystkim mnie samemu. I to na ogół będą pytania bardzo trudne, bez jednoznacznych odpowiedzi. To jest wówczas taka pamięć, która dojrzewa i która rodzi ten moralny niepokój o mnie samego, o moje miejsce, o to, co robię, albo czego nie robię,





## Human Rights Activist Ethiopia



Następnie uczestnicy konferencji mieli możliwość spotkania się w małych grupach wokół przykładów dobrych praktyk w dziedzinie pamięci, pojednania, edukacji pokojowej, przeciwdziałania dyskryminacji oraz inkluzji. W tej części swoje projekty mogli zaprezentować przedstawiciele Homo Faber z Polski, Aegis Trust z Rwandy, Pink Triangle Legacies z USA, Domu Anny Frank z Niderlandów, Terraforming z Serbii oraz Muzeum Auschwitz.

– Dużą wartością tej dyskusji była możliwość rozmowy o projektach realizowanych w różnych częściach świata, w różnych kontekstach, która pokazała, że do nauczania o trudnych zagadnieniach naszej historii można podchodzić na różne sposoby, a tym samym dostarczyła inspiracji do dalszej pracy edukacyjnej – podsumowała moderatorka dr Agnieszka Kita, zastępca kierownika Archiwum Muzeum.

W trzecim dniu konferencji dyskusja zmierzała w kierunku przyszłości. Pierwszy panel dotyczył trudniej pamięci o zbrodniach i jej roli w dobie kryzysu.

– Zastanawiamy się nad wieloma wyzwaniami i problemami, które stanowią tę sytuację kryzysu. Powinniśmy pomyśleć też o tym, że my jako edukatorki i edukatorzy, osoby pracujące w obszarze pamięci, jesteśmy częścią tego problemu – spuentował dyskusję dr Matthias Heyl, kierownik Działu Edukacji w Miejscu Pamięci Ravensbrück.

Podczas kolejnej sesji uwaga skupiła się na procesach dzielenia się pamięcią



Następnie uczestnicy konferencji mieli możliwość spotkania się w małych grupach wokół przykładów dobrych praktyk w dziedzinie pamięci, pojednania, edukacji pokojowej, przeciwdziałania dyskryminacji oraz inkluzji. W tej części swoje projekty mogli zaprezentować przedstawiciele Homo Faber z Polski, Aegis Trust z Rwandy, Pink Triangle Legacies z USA, Domu Anny Frank z Niderlandów, Terraforming z Serbii oraz Muzeum Auschwitz.

– Dużą wartością tej dyskusji była możliwość rozmowy o projektach realizowanych w różnych częściach świata, w różnych kontekstach, która pokazała, że do nauczania o trudnych zagadnieniach naszej historii można podchodzić na różne sposoby, a tym samym dostarczyła inspiracji do dalszej pracy edukacyjnej – podsumowała moderatorka dr Agnieszka Kita, zastępca kierownika Archiwum Muzeum. W trzecim dniu konferencji dyskusja zmierzała w kierunku przyszłości. Pierwszy panel dotyczył trudniej pamięci o zbrodniach i jej roli w dobie kryzysu.

– Zastanawiamy się nad wieloma wyzwaniami i problemami, które stanowią tę sytuację kryzysu. Powinniśmy pomyśleć też o tym, że my jako edukatorki i edukatorzy, osoby pracujące w obszarze pamięci, jesteśmy częścią tego problemu – spuentował dyskusję dr Matthias Heyl, kierownik Działu Edukacji w Miejscu Pamięci Ravensbrück.

Podczas kolejnej sesji uwaga skupiła się na procesach dzielenia się pamięcią

# ZABAWKI I BIŻUTERIA INSPIROWANE ZWIERZĘTAMI W CZASIE HOLOKAUSTU

**Zabawki i biżuteria inspirowane zwierzętami odegrały kluczową rolę w czasie Holokaustu jako symbole pocieszenia, tożsamości i przetrwania, oferując dzieciom emocjonalną ucieczkę w obliczu skrajnych trudności.**

Osobiste przedmioty służyły również jako subtelne formy oporu, wykorzystywane do przemycania wartościowych przedmiotów lub szerzenia przesłań antyhitlerowskich. Badając te przedmioty, autorka najnowszego wpisu na blogu EHRI Document Blogpost, Anna Batzeli, pomaga zrozumieć traumę, pamięć i opór, podkreślając wagę zachowania indywidualnych historii w historii i pamięci Holokaustu.

Sophie Turner-Zaretsky i jej rodzina zostali zmuszeni do opuszczenia getta, gdy Niemcy zajęli Lwów. W 1942 roku jej ojciec zdobył dla niej i jej matki fałszywe dokumenty, umożliwiając im ucieczkę. Pewnego dnia Sophie otrzymała od matki pluszowego misia.

„Później nadała mu imię «Uchodźca», tak jak ona i jej matka były uchodźczyniami wojennymi. (...) Sophie trzymała misia, którego dostała jako mała dziewczynka, przez ponad 50 lat. Był z nią, gdy była Sophie, katoliczką mieszkającą w Polsce; był z nią, gdy dorastała w Anglii; i był z nią, gdy przeprowadziła się do Stanów Zjednoczonych, aby po raz kolejny rozpocząć nowe życie. Miś był niemyim świadkiem cudu ocalenia, odrodzenia i sukcesu Sophie”.

Pluszowy miś Sophie, pluszaki, kukietki w kształcie zwierząt, drewniane zabawki, gry planszowe z motywami zwierząt i inne „ukochane” zabawki dawały dzieciom pocieszenie i towarzystwo w ukryciu, podczas Kindertransportu lub po wyzwoleniu z obozów internowania. Wiele z tych przedmiotów znajduje się w zbiorach muzealnych, często opatrzonych osobistymi świadectwami ich właścicieli. Podobnie, biżuteria inspirowana zwierzętami miała głębokie znaczenie emocjonalne, symbolizując cenne wspomnienia, relacje czy punkty zwrotne. Badanie tych przedmiotów pogłębia nasze zrozumienie Holokaustu, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że ich przymusowa konfiskata przez nazistów i ich kolaborantów odczłowieczyła Żydów, pozbawiając ich godności i tożsamości. Utrata tych przedmiotów oznaczała zniszczenie cennych pamiątek i symboli tożsamości, powodując głębokie szkody psychologiczne u ofiar.

PRZECZYTAJ BLOG  
FRAGMENT „CONCLUSIONS” („WNIOSKI”)

Biżuteria i zabawki z motywami zwierzęcymi często przedstawiają osobiste historie, emocje i wspomnienia osób, które je posiadały. Badanie tych przedmiotów może pomóc nam uczłowieczyć statystyki Holokaustu. Przedmioty te odzwierciedlają niewinność dzieciństwa i wpływ traumy na jednostki i rodziny, a także mogą ilustrować subtelne formy oporu i mechanizmów radzenia sobie, w których jednostki znajdują pocieszenie i nadzieję. Przedmioty takie jak pluszowe misie, kukietki

Osobiste przedmioty służyły również jako subtelne formy oporu, wykorzystywane do przemycania wartościowych przedmiotów lub szerzenia przesłań antyhitlerowskich. Badając te przedmioty, autorka najnowszego wpisu na blogu EHRI Document Blogpost, Anna Batzeli, pomaga zrozumieć traumę, pamięć i opór, podkreślając wagę zachowania indywidualnych historii w historii i pamięci Holokaustu.

Sophie Turner-Zaretsky i jej rodzina zostali zmuszeni do opuszczenia getta, gdy Niemcy zajęli Lwów. W 1942 roku jej ojciec zdobył dla niej i jej matki fałszywe dokumenty, umożliwiając im ucieczkę. Pewnego dnia Sophie otrzymała od matki pluszowego misia.

„Później nadała mu imię «Uchodźca», tak jak ona i jej matka były uchodźczyniami wojennymi. (...) Sophie trzymała misia, którego dostała jako mała dziewczynka, przez ponad 50 lat. Był z nią, gdy była Sophie, katoliczką mieszkającą w Polsce; był z nią, gdy dorastała w Anglii; i był z nią, gdy przeprowadziła się do Stanów Zjednoczonych, aby po raz kolejny rozpocząć nowe życie. Miś był niemyim świadkiem cudu ocalenia, odrodzenia i sukcesu Sophie”.





# O MODLITWIE W AUSCHWITZ

Program stypendiów w Auschwitz na rzecz badań nad etyką zawodową (FASPE) promuje etyczne przywództwo wśród współczesnych specjalistów, między innymi, poprzez coroczne stypendia, szkolenia z zakresu etycznego przywództwa i sympozja. Każdego roku FASPE przyznaje od 80 do 90 stypendiów studentom studiów podyplomowych i początkującym specjalistom w sześciu dziedzinach: biznes, duchowieństwo, projektowanie i technologia, dziennikarstwo, prawo i medycyna. Stypendia rozpoczynają się od wciągających badań w określonych miejscach w Niemczech i Polsce, w tym w Auschwitz i innych miejscach o znaczeniu historycznym, związanych ze specjalistami z czasów nazizmu.

Podczas pobytu stypendyści badają zaskakująco prozaiczne i znajome motywacje oraz proces decyzyjny specjalistów z czasów nazizmu, tworząc w ten sposób oparte na refleksji ramy do zastosowania w przypadku pułapek etycznych w ich własnym życiu. Odkrywamy, że siła miejsca przekłada historię na teraźniejszość, nadając pilny charakter refleksji etycznej. Co miesiąc jeden z naszych stypendystów publikuje artykuł w czasopiśmie „Memoria”. Ich praca odzwierciedla unikalne podejście FASPE do etyki zawodowej i podkreśla potrzebę

*Myśleć*

*Nie ocali nas ani strach ani odwaga. Nienaturalne wady*

*Zrodzone są z naszego heroizmu. Cnoty*

*Są nam narzucane przez nasze bezczelne zbrodnie.*

(T.S. Eliot „Gerontion”)<sup>1</sup>

Arthur Cohen napisał, że w Holokauście „wszyscy męczennicy są świętymi, Dietrich Bonhoeffer, Karl Gerstein czy sześć milionów Żydów, a wszyscy zabójcy byli ochrzczeni”<sup>2</sup>. Ten pozorny absurd przenosi Holokaust z obszaru typowej przemocy, którą przynajmniej teoretycznie można uzasadnić jakąś logiką przyczynowo-skutkową (zraniłeś mnie, więc ja zraniłem ciebie), w obszar nonsensu. Holokaust był wydarzeniem, podczas którego ochrzczeni, tj. zbawieni przez Boga, mordowali wybranych przez Boga<sup>3</sup>. To tylko jeden, choć kluczowy, absurd, który miał miejsce w obozach. Dobitnie ukazuje on nieadekwatność monoteistycznej teodycei w szerszym ujęciu.

Teodycea próbuje znaleźć teologiczne odpowiedzi na pytania stawiane w odpowiedzi na ludzkie cierpienie. Dlatego w pewnym sensie ostatecznym celem teodycei jest usprawiedliwienie cierpienia. Chcemy, aby Bóg był dobry i chcemy, aby Bóg był potężny. Ale cierpienie, zwłaszcza cierpienie niewinnych, wymaga od nas, świadomie lub nie, kwestionowania dobroci i mocy Boga. Od czasów Szoah teologowie (zwłaszcza żydowscy) są zmuszeni pytać, jak można w ogóle próbować usprawiedliwiać dobroć i moc Boga po Holokauście.

Przeczytałem uważnie fragment książki Primo Leviego „Ocalenie w Auschwitz”, który opisuje ofiarę nazistów modlącą się w Auschwitz. Czyniąc to, chciałabym zastanowić się nad tym, jak może wyglądać modlitwa do Boga po Holokauście. Odrzucam teodyceę, próby wyjaśnienia cierpienia, ale odrzucam również ateizm jako równie niesatysfakcjonującą odpowiedź. Zarówno cierpienie, jak i Boga

<sup>1</sup> T.S. Eliot, *Gerontion*, <https://beta.poetryfoundation.org/poems/47254/gerontion>.

<sup>2</sup> Arthur A. Cohen, *The Tremendum as Caesura*, Cross Currents, Winter 1980-81, 440.

<sup>3</sup> W tym miejscu wypowiadam się z różnych perspektyw kultur chrześcijańskiej i żydowskiej: ogólnie rzecz biorąc, idea, że chrzest jest aktem zbawczym, jest chrześcijańska, a idea wyboru Żydów przez Boga wywodzi się z teologii biblijnej i tradycyjnej myśli żydowskiej.

Arthur Cohen napisał, że w Holokauście „wszyscy męczennicy są świętymi, Dietrich Bonhoeffer, Karl Gerstein czy sześć milionów Żydów, a wszyscy zabójcy byli ochrzczeni”<sup>2</sup>. Ten pozorny absurd przenosi Holokaust z obszaru typowej przemocy, którą przynajmniej teoretycznie można uzasadnić jakąś logiką przyczynowo-skutkową (zraniłeś mnie, więc ja zraniłem ciebie), w obszar nonsensu. Holokaust był wydarzeniem, podczas którego ochrzczeni, tj. zbawieni przez Boga, mordowali wybranych przez Boga<sup>3</sup>. To tylko jeden, choć kluczowy, absurd, który miał miejsce w obozach. Dobitnie ukazuje on nieadekwatność monoteistycznej teodycei w szerszym ujęciu.

Teodycea próbuje znaleźć teologiczne odpowiedzi na pytania stawiane w odpowiedzi na ludzkie cierpienie. Dlatego w pewnym sensie ostatecznym celem teodycei jest usprawiedliwienie cierpienia. Chcemy, aby Bóg był dobry i chcemy, aby Bóg był potężny. Ale cierpienie, zwłaszcza cierpienie niewinnych, wymaga od nas, świadomie lub nie, kwestionowania dobroci i mocy Boga. Od czasów Szoah teologowie (zwłaszcza żydowscy) są zmuszeni pytać, jak można w ogóle próbować usprawiedliwiać dobroć i moc Boga po Holokauście.

Przeczytałem uważnie fragment książki Primo Leviego „Ocalenie w Auschwitz”, który opisuje ofiarę nazistów modlącą się w Auschwitz. Czyniąc to, chciałabym zastanowić się nad tym, jak może wyglądać modlitwa do Boga po Holokauście. Odrzucam teodyceę, próby wyjaśnienia cierpienia, ale odrzucam również ateizm jako równie niesatysfakcjonującą odpowiedź. Zarówno cierpienie, jak i Boga należy traktować poważnie. Auschwitz było wydarzeniem zupełnie pozbawionym sensu, bezcelowym. Jednak co to znaczy? Czego nas to uczy o cierpieniu w ogóle i o naszej relacji z Bogiem w tym cierpieniu? Wiedząc to, co wiemy, musimy rozmawiać z pacjentami i parafianami, którzy sami cierpią, nie tłumacząc się ani nie odrzucając modlitwy jako zasobu.

W połowie swojej książki „Ocalenie w Auschwitz” Levi opisuje mężczyznę leżącego na pryczy i dziękującego Bogu za to, że nie został skazany na śmierć w komorze gazowej następnego dnia. Mężczyzna, Kuhn, modli się obok innych mężczyzn, którzy zostali skazani. Levi zadaje serię pytań:

Czy Kuhn nie zdaje sobie sprawy, że następnym razem nadejdzie jego kolej? Czy Kuhn nie rozumie, że to, co się dziś wydarzyło, jest obrzydliwością, której żadna modlitwa przebłagalna, żadne przebaczenie, żadne zadośćuczynienie ze strony winnych, której nic, co jest w mocy człowieka, nigdy nie zmyje? Gdybym był Bogiem, splunąłbym na modlitwę Kuhna<sup>4</sup>.

To są pytania teokratyczne. Pierwsze pytanie, to czy Kuhn zdaje sobie sprawę, że będzie następny, jest szczególnie interesujące. To, czy Kuhn będzie następny, nie jest kwestią opinii. Zdecydowana większość Żydów deportowanych do Auschwitz została zamordowana. Levi wielokrotnie powtarza, że sam przeżył tylko dzięki temu, że miał szczęście. Pytanie nie dotyczy zatem modlitwy w obliczu możliwości skrajnego cierpienia i brutalnego morderstwa, ale raczej modlitwy w obliczu pewności cierpienia i brutalnego morderstwa.

Drugi zestaw pytań, dotyczących rozumienia Kuhna, jest odpowiedzią bardziej subiektywną. Levi sugeruje tutaj, że „nic, co jest w mocy człowieka”, nie może dać jakiegokolwiek odkupienia w obliczu selekcji. Umieszcza modlitwę w kategorii działań, które ludzie mogą podjąć w

4. Primo Levi, *Survival in Auschwitz: The Nazi Assault on Humanity*. (New York: Collier Books, 1961). 130.

5. Primo Levi, *Survival in Auschwitz*, 103.

6. Cf. Rabbi Irving Greenberg, „Cloud of Smoke, Pillar of Fire: Judaism, Christianity, and Modernity after the Holocaust,” in *Wrestling with God: Jewish Theological Responses during and after the Holocaust*, ed. Steven J. Katz (New York: Oxford University Press, 2007).

odkupieńczego, żadnej znaczącej treści. Można nadać sens po fakcie (np. „Jestem dzięki temu silniejszy”), i to jest dobre, ale nie ma usprawiedliwienia dla arbitralnego cierpienia przed lub w trakcie jego trwania. Filozof i teolog Emmanuel Levinas opisał Holokaust, w którym stracił większość rodziny, jako „ból w jawnej niegodziwości, cierpienie na darmo”<sup>7</sup>.

Ciekawe jest to, że Levi odrzuca teodyceę i modlitwę, ale nie koncepcję Boga. Rozumie absurd i okrucieństwo modlitwy w Auschwitz, prawdopodobnie tak jak Bóg. Innymi słowy, Levi odrzuca nie ideę modlitwy ani ideę Boga, lecz raczej rodzaj modlitwy do Boga, będącej częścią wypaczonego świata teodycei. Widzieliśmy - takie jest okrucieństwo.

Levi wzywa nas do odrzucenia paradygmatu odpowiedzi i uzasadnień i, jak pisze Jennifer Geddes, do przyjęcia pierwszego słowa oryginalnego tytułu jego książki: jeśli<sup>8</sup>. Jak pisze, w konsekwentnym stosowaniu trybu warunkowego przez Leviego, on

wzywa nas do przestrzeni niejednoznaczności i niepewności, w której jesteśmy wezwani do kwestionowania [...] natury zła, wyjątkowej natury zła Holokaustu, przestrzeni, w której jesteśmy wezwani do odpowiedzialności – odpowiedzialności za myślenie, kwestionowanie, rozważanie, ale także przestrzeni, w której musimy zrezygnować z przyjemności i wygod pewności i poczucia ulgi<sup>9</sup>.

Kiedy na nowo rozważamy rzeczywistość zła, jesteśmy również wezwani do krytycznego myślenia o własnej odpowiedzialności. Jako osoba, która widziała, jak inni, tacy jak ja, wyrządzają tak wiele cierpienia, jaką krzywdę mogę wyrządzić? W jaki sposób mogę rozmawiać z Bogiem, skoro Bóg jest twórcą zła, a ja jestem kimś, kto ma potencjał, by je czynić?

Tak, gdybym była Lewim, splunęłabym na Kuhna. Chociaż gdybym była Kuhnem, też pewnie bym się modliła. Modlitwa jest ostateczną deską ratunku, jedną z niewielu dostępnych, gdy medycyna i ludzkie miłosierdzie przestają mieć zastosowanie.

W tradycji żydowskiej istnieje wiele wskazówek i ograniczeń dotyczących tego, jak i kiedy się modlić. Ten fakt oznacza, że w żadnej sytuacji nigdy nie zabraknie nam słów. Ten rytuał daje poczucie stabilizacji i zapewnienie, że nie tylko na wszystko jest czas, ale że jesteśmy otoczeni opieką: ktoś już przygotował słowa i czyny, których potrzebujemy, aby podążać przez życie<sup>10</sup>. Mimo to, nawet w najbardziej ustrukturyzowanej modlitwie, Amidah (jednej z centralnych modlitw tradycji żydowskiej, tradycyjnie odmawianej trzy razy dziennie), wpisana jest przestrzeń na modlitwę indywidualną, która nie jest z góry ustalona<sup>11</sup>. Tradycja uznaje, że w życiu każdego człowieka są rzeczy, które można wyrazić jedynie głosem osoby w potrzebie.

Podobnie jak miłość i smutek, modlitwa nie ma końca. Możemy modlić się formułkami lub spontanicznie. Można nawet modlić się w chwili śmierci, gdy nic innego nie jesteśmy już w stanie zrobić. Choć sama myśl o tym mnie

7. Emmanuel Levinas, „Useless Suffering,” in *Entre Nous: On Thinking-of-the-Other*, European Perspectives (New York: Columbia Univ. Press, 1998), 98.

8. Pierwotnie „Przetrawianie w Auschwitz” nosiło tytuł „Jeśli to jest człowiek”.

9. Jennifer L. Geddes, „Verbal Images of Evil and (in)Humanity during and after the Holocaust,” *Nordisk Judaistik* 29, no. 1 (2018), 32.

10. Patrz biblijna Księga Koheleta.

11. Patrz Talmud Bawli, Berakhot 31a:26, i Avodah Zara 8a:2, oraz Shulchan Aruch, Orach Chayim, 119.

12. Kolejne pytanie, które należałoby zatem zadać, brzmi: Czy olam ha'ba, nadchodzący wiek mesjański (lub jego odpowiednik w innych tradycjach), jest wart życia twojego dziecka? Co ciekawe, gdy Arthur Cohen postawił to pytanie, napisał, że zgodziłby się z nim, gdyby nie fakt, że „historia nigdzie nie przedstawia tak symetrycznych opcji historycznych jak Bóg czy twoje dziecko” (Cohen 427). Zasadniczo oczywistą odpowiedzią byłby ateizm, z tą różnicą, że jest to fałszywa równoważność. Gdyby Żydzi wyrzekli się judaizmu, aby ocalić swoje dzieci, i tak zostaliby zamordowani. Nie była to kwestia teologiczna. Nie możemy zatem tak łatwo odrzucić Boga, ale musimy wciąż na nowo rozważać znaczenie mechanizmu nagrody i kary, tak obecnego w biblijnej logice przymierza.







cierpienia, czyli usprawiedliwianie komór gazowych? O ratowanie reputacji Boga?

Wygibasy apologetycznej teodycei służą jedynie odwróceniu naszej uwagi od cierpienia. Uznanie, że Bóg nie jest niewinny, pozwala nam żyć w świecie przepętnionym bardzo realnym, przytłaczającym cierpieniem. Bóg stworzył świat i wszystko – wszystko – co się w nim znajduje. Kiedyś rozmawiałam z pacjentem w szpitalu, w którym odbywałam staż, który powiedział mi: „Bóg zsyła nam więcej, niż jesteśmy w stanie udźwignąć”. Odebrałam to jako odparcie wersetu z 1 Listu do Koryntian przez doświadczenie (pacjent był praktykującym protestantem)<sup>13</sup>. Był zaskoczony, gdy się z nim zgodziłam, ale fakt, że się z nim zgodziłam, skłonił go do bardziej otwartego mówienia o swoim doświadczeniu cierpienia. Mówię to nie po to, by komplementować samą siebie, ale by pokazać, że (zapożyczając myśl od Levinasa) uznanie bezużyteczności cierpienia może przynieść duchowe dobro. Jeśli jesteś osobą, która wierzy, że wszystko jest częścią Bożego planu i że Bóg daje ci tylko tyle, ile jesteś w stanie udźwignąć, może dręczyć cię strach przed zawiedzeniem Boga. Ale to nie my zawiedliśmy Boga, to Bóg zawiódł nas.

Oczywiście, kiedy ktoś wyznaje swoją wiarę i mówi o tym, jak wiele Bóg dla niego uczynił, wierzę mu całym sercem – kimże jestem, żeby twierdzić inaczej? Widziałam światło Bożej pociechy jaśniejące na twarzach chorych i umierających i wiem, że to realne. A jednak, mimo że wierzę, że Bóg jest przy nich, patrzę na to z dwóch różnych perspektyw. Z jednej strony, widzę błogosławieństwa, obfitość i pewność, że Bóg jest ze mną. Z drugiej, widzę buldożery spychające wychudzone ciała mojego ludu do masowych grobów w Bergen-Belsen.

Mogłabym odmówić Bogu mocy. Zamiast Boga-Stwórcy, Bóg mógłby być, jak przedstawiano to

<sup>13</sup> List do Koryntian 10:13.



cierpienia, czyli usprawiedliwianie komór gazowych? O ratowanie reputacji Boga?

Wygibasy apologetycznej teodycei służą jedynie odwróceniu naszej uwagi od cierpienia. Uznanie, że Bóg nie jest niewinny, pozwala nam żyć w świecie przepętnionym bardzo realnym, przytłaczającym cierpieniem. Bóg stworzył świat i wszystko – wszystko – co się w nim znajduje. Kiedyś rozmawiałam

z pacjentem w szpitalu, w którym odbywałam staż, który powiedział mi: „Bóg zsyła nam więcej, niż jesteśmy w stanie udźwignąć”. Odebrałam to jako odparcie wersetu z 1 Listu do Koryntian przez doświadczenie (pacjent był praktykującym protestantem)<sup>13</sup>. Był zaskoczony, gdy się z nim zgodziłam, ale fakt, że się z nim zgodziłam, skłonił go do bardziej otwartego mówienia o swoim doświadczeniu cierpienia. Mówię to nie po to, by komplementować samą siebie, ale by pokazać, że (zapożyczając myśl od Levinasa) uznanie bezużyteczności cierpienia może przynieść duchowe dobro. Jeśli jesteś osobą, która wierzy, że wszystko jest częścią Bożego planu i że Bóg daje ci tylko tyle, ile jesteś w stanie udźwignąć, może dręczyć cię strach przed zawiedzeniem Boga. Ale to nie my zawiedliśmy Boga, to Bóg zawiódł nas.

Oczywiście, kiedy ktoś wyznaje swoją wiarę i mówi o tym, jak wiele Bóg dla niego uczynił, wierzę mu całym sercem – kimże jestem, żeby twierdzić inaczej? Widziałam światło Bożej pociechy jaśniejące na twarzach chorych i umierających i wiem, że to realne. A jednak, mimo że wierzę, że Bóg jest przy nich, patrzę na to z dwóch różnych perspektyw. Z jednej strony, widzę błogostawieństwa, obfitość i pewność, że Bóg jest ze mną. Z drugiej, widzę buldożery spychające wychudzone ciała mojego ludu do masowych grobów w Bergen-Belsen.

14. Emmanuel Levinas, "Prayer Without Demand," in *The Levinas Reader*, ed. Seán Hand, Blackwell Readers (Oxford, UK Cambridge, MA, USA: B. Blackwell, 1989). 231.

15. T.S. Eliot, "Gerontion," <https://beta.poetryfoundation.org/poems/47254/gerontion>.

# PAMIĘĆ NA ROZDROŻU POKOLEŃ

**Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA) pomyślnie zakończył swoje pierwsze plenarne posiedzenie pod prezydencją Izraela, które odbyło się online w dniach 23–26 czerwca 2025 r.**

Pod hasłem przewodnim prezydencji Izraela „Rozdroża pokoleń” sesje plenarne oddawały wspólne zaangażowanie 35 państw członkowskich IHRA w przekazywanie pochodni pamięci o Holokauście od ocalałych przyszłym pokoleniom. Rozważając ten temat w swoim przemówieniu otwierającym, Dani Dayan, przewodniczący IHRA podczas izraelskiej prezydencji w 2025 roku, powiedział: – Nasze dzisiejsze przesłanie jest nie mniej istotne niż kiedykolwiek wcześniej, a może nawet ważniejsze. Nasze przekonanie i zaangażowanie są równie silne. Obszary, w których IHRA uzyskała odrębny i cenny mandat globalny – badania, edukacja i upamiętnienie Holokaustu i ludobójstwa Romów – wymagają naszej rzetelnej, eksperckiej uwagi. Dlatego musimy poświęcić wysiłki i zasoby na wychowanie kolejnego pokolenia badaczy Holokaustu, którzy pomogą nam pójść dalej.

Dani Dayan wezwał również wszystkie kraje do zobowiązania się do przestrzegania Deklaracji Ocalałych, wydanej po raz pierwszy w 2002 roku w Yad Vashem i stanowiącej fundamentalny dokument prezydencji Izraela. Deklaracja potwierdza niezmienny głos moralny ocalałych, wzywając świat do ochrony godności ludzkiej, przeciwstawiania się rosnącemu antysemityzmowi i ochrony pamięci o Holokauście. 80 lat od zakończenia Holokaustu i 23 lata od jej powstania, przesłanie moralne tej jakże kluczowej deklaracji pozostaje niezwykle aktualne. Dayan powtórzył apel prezydencji Izraela do wszystkich zainteresowanych osób, aby złożyły swoje osobiste podpisy pod Deklaracją Ocalałych.

W swoim przemówieniu Sekretarz Generalna IHRA, Michaela Küchler, podkreśliła znaczenie głosów ocalałych, przypominając historię Heinricha Michela, szewca z Würzburga, ofiary Holokaustu, którego pamięć została zachowana dzięki pojedynczej fotografii i odręcznemu świadectwu jego siostry zachowanych w archiwach Yad Vashem. – Gdy odchodzą od nas ostatni ocaleni, IHRA stoi na rozdrożu. Musimy sobie przypomnieć, że upamiętnienie to nie tylko akt żałoby. To moralny imperatyw.

Michaela wezwała delegatów do odnowy, ponownego zaangażowania i refinansowania misji IHRA. Jej propozycje obejmowały uruchomienie Programu Młodych Ambasadorów IHRA, aby zaangażować nowe pokolenia, oraz zbadanie sposobów wykorzystania potencjału mediów społecznościowych w przyszłości.

Sesja plenarna rozpoczęła się od sesji poświęconej globalnemu wzrostowi antysemityzmu i jego wpływowi na pamięć o Holokauście, edukację i badania naukowe. Najwybitniejsi eksperci przedstawili swoje badania dotyczące różnych form, w jakich przejawia się współczesny antysemityzm, a delegaci IHRA podzielili się spostrzeżeniami na temat wpływu antysemityzmu na ich własne pola zawodowe oraz kroków, jakie podjęli, aby temu przeciwdziałać.

Mówiąc o ważnej roli IHRA w walce z antysemityzmem, doradca IHRA, Robert Williams, powiedział: – Jedynym rozwiązaniem jest dialog i wspólne dążenie do zrozumienia i zwalczania antysemityzmu we wszystkich jego



Pod hasłem przewodnim prezydencji Izraela „Rozdroża pokoleń” sesje plenarne oddawały wspólne zaangażowanie 35 państw członkowskich IHRA w przekazywanie pochodni pamięci o Holokauście od ocalałych przyszłym pokoleniom. Rozważając ten temat w swoim przemówieniu otwierającym, Dani Dayan, przewodniczący IHRA podczas izraelskiej prezydencji w 2025 roku, powiedział: – Nasze dzisiejsze przesłanie jest nie mniej istotne niż kiedykolwiek wcześniej, a może nawet ważniejsze. Nasze przekonanie i zaangażowanie są równie silne. Obszary, w których IHRA uzyskała odrębny i cenny mandat globalny – badania, edukacja i upamiętnienie Holokaustu i ludobójstwa Romów – wymagają naszej rzetelnej, eksperckiej uwagi. Dlatego musimy poświęcić wysiłki i zasoby na wychowanie kolejnego pokolenia badaczy Holokaustu, którzy pomogą nam pójść dalej.

Dani Dayan wezwał również wszystkie kraje do zobowiązania się do przestrzegania Deklaracji Ocalałych, wydanej po raz pierwszy w 2002 roku w Yad Vashem i stanowiącej fundamentalny dokument prezydencji Izraela. Deklaracja potwierdza niezmienny głos moralny ocalałych, wzywając świat do ochrony godności ludzkiej, przeciwstawiania się rosnącemu antysemityzmowi i ochrony pamięci o Holokauście. 80 lat od zakończenia Holokaustu i 23 lata od jej powstania, przesłanie moralne tej także kluczowej deklaracji pozostaje niezwykle aktualne. Dayan powtórzył apel prezydencji Izraela do wszystkich zainteresowanych osób, aby złożyły swoje osobiste podpisy pod Deklaracją Ocalałych.

W swoim przemówieniu Sekretarz Generalna IHRA, Michaela Küchler, podkreśliła znaczenie głosów ocalałych, przypominając historię Heinricha Michela, szewca z Würzburga, ofiary Holokaustu, którego pamięć została zachowana dzięki pojedynczej fotografii i odręcznemu świadectwu jego siostry zachowanych w archiwach Yad Vashem.

– Gdy odchodzą od nas ostatni ocaleni, IHRA stoi na rozdrożu. Musimy sobie przypomnieć, że upamiętnienie to nie tylko akt żałoby. To moralny imperatyw.

Michaela wezwała delegatów do odnowy, ponownego zaangażowania i refinansowania misji



2025



## Israeli Presidency 2025

# ONLINE PLENARY SESSION CROSSROADS OF GENERATIONS



# UPAMIĘTNIE W SZKOLNEJ KLASIE: PAMIĘĆ O OFIARACH AUSCHWITZ

W zeszłym roku pojechałem do Waszyngtonu, aby dokończyć badania magisterskie dotyczące amerykańskiej polityki zagranicznej i antysemityzmu w przedwojennych nazistowskich Niemczech<sup>1</sup>. Ostatni dzień spędziłem na zwiedzaniu Muzeum Holokaustu w Stanach Zjednoczonych, gdzie natknąłem się na trzypiętrową wieżę wypełnioną tysiącami przedwojennych fotografii litewskich Żydów. Wystawa, stworzona przez dr Yaffę Eliacha, ma na celu zachowanie twarzy i godności osób, które padły ofiarą nienawiści. Przypomniło mi to o relacji X z Miejsca Pamięci Auschwitz, które publikuje krótkie biografie osób, które cierpiały w obozie zagłady, aby upamiętnić ofiary i edukować ludzi na całym świecie.

Potrzeba zachowania indywidualnych historii Holokaustu pojawia się w czasie, gdy młodsze pokolenia mają coraz rzadziej możliwość spotkać weteranów II wojny światowej i ocalałych z Holokaustu. Ja miałem szczęście spotkać jednego i drugiego: Pata Walora<sup>2</sup>, amerykańskiego weterana II wojny światowej z mojego rodzinnego miasta, który walczył w Europie, oraz Kati Preston, ocalałą z Holokaustu, która mieszkała na okupowanych przez nazistów Węgrzech<sup>3</sup>. Choć ważne jest badanie nadrzędnych wątków i statystyk II wojny światowej, równie ważne jest pamiętanie o ludziach takimi, jakimi byli i jakie doświadczenia ze sobą nieśli. W pierwszym roku nauczania historii zainspirowała mnie praca dr. Eliacha i Miejsca Pamięci Auschwitz, której celem jest skuteczne upamiętnianie historii każdej ofiary, co chciałem uczynić również wraz z moimi uczniami. Niniejszy artykuł analizuje dziesięciodniowy projekt, który przeprowadziłem z uczniami dziewiętej klasy (14-15 latkami) w szkole średniej Dracut High School w Massachusetts, w tym ich reakcje, rozmowy i wpływ na naukę. Ten dziesięciodniowy projekt realizowany był w ramach zajęć dydaktycznych dotyczących okresu międzywojennego i II wojny światowej. Plan zakładał wykorzystanie postów X Miejsca Pamięci Auschwitz poprzez udostępnianie indywidualnych zdjęć na początku każdego zajęcia. Miałem pięć zajęć, a mój dzienny harmonogram składał się z czterech następujących po sobie 45-minutowych godzin lekcyjnych, po których następowała dłuższa przerwa obiadowa. Zamierzałem prezentować jeden post na każdej lekcji oraz trzy posty podczas dłuższej przerwy obiadowej, łącznie sześć postów dziennie. Planowałem wyświetlać posty na projektorze. Czytałem każdej klasie krótkie biografie ofiar, w tym daty i miejsca urodzenia, informacje o członkach rodziny oraz daty i przyczyny śmierci, jeśli były znane. Następnie drukowałem posty i wieszałem je na ścianach klas.

Pierwszego dnia przedstawiłem moim uczniom pomysł projektu i powiedziałem każdej

<sup>1</sup> Ezekiel Haradji, "Unofficial Influence: Ambassador Dodd and American Foreign Policy Towards the Germans Jews, 1933–1937," [Nieoficjalne wpływy: ambasador Dodd i amerykańska polityka zagraniczna wobec Żydów niemieckich w latach 1933–1937] praca magisterska (Rivier University, 2024).

<sup>2</sup> Pat Walor zmarł spokojnie 27 czerwca 2025 r..

<sup>3</sup> Cameron Morsberger, "A century of service: Dracut veteran marks 100th birthday," [„Stulecie służby”: weteran z Dracut obchodzi setne urodziny] *Lowell Sun*, 5 sierpnia 2023, <https://www.lowellsun.com/2023/08/05/a-century-of-service-dracut-veteran-marks-100th-birthday/>; Caitlin Andrews, "N.H. Holocaust survivor tells story, discusses how it resonates today," [Ocalały z Holokaustu N. H. opowiada swoją historię i zastanawia się, jaki ma ona oddźwięk dzisiaj] *Concord Monitor*, 23 kwietnia 2017, <https://www.concordmonitor.com/Kati-Preston-talks-about-her-experience-as-a-Holocaust-survivor-9362395>



Potrzeba zachowania indywidualnych historii Holokaustu pojawia się w czasie, gdy młodsze pokolenia mają coraz rzadziej możliwość spotkać weteranów II wojny światowej i ocalałych z Holokaustu. Ja miałem <sup>2</sup>szczęście spotkać jednego i drugiego: Pata Walora<sup>2</sup>, amerykańskiego weterana II wojny światowej z mojego rodzinnego miasta, który walczył w Europie, oraz Kati Preston, ocalałą z Holokaustu, która mieszkała na okupowanych przez nazistów Węgrzech<sup>3</sup>. Choć ważne jest badanie nadrzędnych wątków i statystyk II wojny światowej, równie ważne jest pamiętanie o ludziach takimi, jakimi byli i jakie doświadczenia ze sobą nieśli. W pierwszym roku nauczania historii zainspirowała mnie praca dr. Eliacha i Miejsca Pamięci Auschwitz, której celem jest skuteczne upamiętnianie historii każdej ofiary, co chciałem uczynić również wraz z moimi uczniami. Niniejszy artykuł analizuje dziesięcioletni projekt, który przeprowadziłem z uczniami dziewiątej klasy (14-15 latkami) w szkole średniej Dracut High School w Massachusetts, w tym ich reakcje, rozmowy i wpływ na naukę. Ten dziesięcioletni projekt realizowany był w ramach zajęć dydaktycznych dotyczących okresu międzywojennego i II wojny światowej. Plan zakładał wykorzystanie postów X Miejsca Pamięci Auschwitz poprzez udostępnianie indywidualnych zdjęć na początku każdego zajęcia. Miałem pięć zajęć, a mój dzienny harmonogram składał się z czterech następujących po sobie 45-minutowych godzin lekcyjnych, po których następowała dłuższa przerwa obiadowa. Zamierzałem prezentować jeden post na każdej lekcji oraz trzy posty podczas dłuższej przerwy obiadowej, łącznie sześć postów dziennie. Planowałem wyświetlać posty na projektorze. Czytałem każdej klasie krótkie biografie ofiar, w tym daty i miejsca urodzenia, informacje o członkach rodziny oraz daty i przyczyny śmierci, jeśli były znane. Następnie drukowałem posty i wieszałem je na ścianach klas.

Pierwszego dnia przedstawiłem moim uczniom pomysł projektu i powiedziałem każdej klasie: „Jednym z powodów, dla których to robimy, jest to, że jedno to wiedzieć, że 1,1 miliona ludzi zginęło w Auschwitz, a 6 milionów w Holokauście, a co innego widzieć twarze ofiar i, znając liczbę ofiar, uświadomić sobie, jak ogromne są te liczby – 1,1 miliona i 6 milionów”. Po

<sup>5</sup> Ezekiel Haradji, "Holocaust Remembrance 2025," [Pamięć o Holokauście 2025] Youtube, 9 czerwca 2025, film edukacyjny, <https://www.youtube.com/watch?v=teb2oJlCyCw>





# MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

**memoria.auschwitz.org**

## WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

## REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

## SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

## REDAKCJA

Bartosz Bartyzel  
Marek Lach  
Łukasz Lipiński

## KONTAKT

[memoria@auschwitz.org](mailto:memoria@auschwitz.org)



POWERED BY JOOMAG